

Sygn. akt: I C 579/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 19 maja 2021r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Kiedrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2021r

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W. prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału Raiffeisen Bank (...) (spółka akcyjna) Oddział w Polsce z siedziba w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 64 932,71 zł. (sześćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset trzydzieści dwa złote siedemdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 października 2020r do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6 417 zł. (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: **I C 579/20**

UZASADNIENIE

Powódka E. D. wniosła pozew przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 64.932,71 zł z tytułu nieważności umowy kredytu lub 73.348,52 zł z tytułu tzw. nadpłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że podstawą powództwa jest kolejno nieważność umowy lub bezskuteczność abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Żądanie pozwu zostało ograniczone do kwoty 64.932,71 zł z tytułu nieważności umowy jako środki pobrane z rachunku bankowego powódki za okres od 29 maja 2015 roku do dnia 29 kwietnia 2020 roku. Z kolei kwota 71.348,52 zł obliczona została jako nadpłata za tożsamy okres przy przyjęciu rozliczenia kredytu jako złotówkowego według oprocentowania jak kredyt frankowy. Powódka dochodziła jednego roszczenia pieniężnego opartego na dwóch alternatywnych podstawach prawnych. Powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15 lipca 2008 roku za pomocą ustalonego wzorca umowy, a treść zapisów nie była z nią ustalona indywidualnie. Powódka ze środków uzyskanych z kredytu zakupiła mieszkanie na własne potrzeby, w którym mieszka do dziś.

Zdaniem powódki umowa zawiera abuzywne zapisy, tj. § 1 ust. 1 i 2, a także § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu i § 2 pkt 2, 12, 14, § 4 ust. 1, § 7 ust. 4 zdanie 1 i 3, § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu, co jest związane z naruszeniem art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. - Prawo bankowe oraz art. 358¹ k.c., art. 353¹ k.c. oraz dyrektywy 93/13/EWG.

Powódka wskazała, że bank miał dowolność w kształtowaniu kursu (...), a ona nie została poinformowana o skali ryzyka, w tym skutków wzrostu waluty (...), a także uzależnienia jej wysokości od kursu Euro. Klauzula

przeliczeniowa z (...) na PLN po kursie kupna (...) oraz z (...) na PLN po kursie sprzedaży (...) nie wskazuje żadnych obiektywnych czynników uwzględnianych przy ustalaniu kursu walutowego. Jedynym czynnikiem jest subiektywna wola pozwanego. Kurs ulegał zmianie jedynie w razie wzrostu kursu (...), natomiast w razie jego spadku już nie. Powódka w pierwszej kolejności domagała się orzeczenia nieważności umowy, ale dodała także, że umowa może nadal trwać po usunięciu z niej klauzul abuzywnych. Powódka dokonywała płatności wyłącznie w PLN. Wskazała, że sposób wykonywania umowy nie miał znaczenia dla oceny abuzywnych zapisów umownych. Umowa była nieuczciwa i nieczytelna dla konsumenta. Umowa była sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego. Powódka działała w zaufaniu do banku, który miał zaoferować produkt bezpieczny pod względem ekonomicznym. Podpisując umowę na mieszkanie wykorzystane wyłącznie na osobiste potrzeby nie miała możliwości skorzystania z obniżenia podatku dochodowego o spłacane raty odsetkowe kredytu. Nie mogła także skorzystać z programu M. ani innego podobnego, bo taki nie istniał.

(pozew k. 4-61)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy. Odnosząc się do podniesionych w pozwie zarzutów pozwany wskazał, że wyrażona w (...) kwota kredytu nie podlega zmianom w trakcie obowiązywania umowy (z wyjątkiem zmniejszenia się jej na skutek spłaty kapitału) i rażąco nieprawidłowe jest twierdzenie, że kapitał do spłacenia rośnie czy jest wyższy od wypłacanego kredytu. Pozwany podniósł także, że w orzecznictwie i doktrynie potwierdzono dopuszczalność konstrukcji tego typu kredytu, a art. 4 ustawy antyspreadowej potwierdza stosowanie tej ustawy do umów zawartych wcześniej, co wskazuje, że umowa jest ważna. Umowa nie jest też sprzeczna z zasadą walutowości, gdyż w odniesieniu do banków zachodził wyjątek, o jakim mowa w art. 3 ustawy Prawo dewizowe. Nadto, nie doszło do naruszenia zasady określoności świadczenia, albowiem dopuszczalne jest oznaczenie wysokości zobowiązania za pomocą klauzuli walutowej poprzez odwołanie się do oznaczonej kwoty w walucie obcej, a klauzula przeliczeniowa nie powoduje zmiany waluty i kwoty wierzytelności wskazanej w umowie. Pozwany bank zaprzeczył, aby postanowienia zawarte w umowie kredytowej miały charakter abuzywny, wskazując, że kwestionowane postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami, bowiem zostały przyjęte przez stronę powodową w następstwie propozycji poprzednika prawnego pozwanego. Nadto, składając wniosek kredytowy powódka zawnioskowała o konkretny, znany jej produkt i przez nią zaakceptowany i podpisała oświadczenie m.in. o świadomości ryzyka kursowego. Zdaniem pozwanego strony uzgodniły nie tylko samą waloryzację kredytu, ale również jej zasady. Pozwany zaprzeczył także, aby kwestionowane zapisy umowne rażąco naruszały interesy konsumenta, wskazując, że zastosowanie klauzuli przeliczeniowej uwalniało konsumenta od ciężaru poszukiwania odpowiedniego kursu wymiany walut, zaś stosowany przez bank kurs był kursem rynkowym. Ponadto, zdaniem pozwanego, nie ma podstaw do uznania, że wyżej wskazane postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż ryzyko kursowe w takim samym stopniu dotyka obie strony umowy. Powódka już od 2009 roku miała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Nie zawarła jednak aneksu do umowy. Jednocześnie pozwany wskazał, że unieważnienie umowy jest niekorzystne dla powódki, a także wskazał na możliwość zastąpienia rzekomych postanowień abuzywnych przepisem dyspozytywnym np. art. 56 k.c. i art. 354 k.c., natomiast wykluczył możliwość przekształcenia umowy w umowę kredytu złotowego.

(odpowiedź na pozew – k. 101-127)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 roku powódka E. D. udała się do placówki (...) S.A. Oddział w Polsce przy ul. (...) w G. celem uzyskania kredytu hipotecznego na zakup mieszkania. Lokal miał służyć zaspokojeniu jej potrzeb mieszkaniowych. Powódka najpierw zamierzała ustalić swoją zdolność kredytową, a następnie szukać odpowiedniego mieszkania. Jej zdolność w przypadku kredytu indeksowanego do (...) wynosiła 320-350 tys. Natomiast co do kredytu złotówkowego była na poziomie niewystarczającym na zakup mieszkania. Wcześniej powódka nie zawierała innych umów kredytów. Nie była też klientką tego banku. Powódkę zapewniano, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, a jeśli kurs wzrośnie to maksymalnie do 3,00 zł. Nie przedstawiono jej historycznego kursu tej waluty, czy też symulacji w razie wahań kursów pary walutowej (...)/PLN. Nie wyjaśniono powódce, jak ustalany będzie kurs kupna i sprzedaży (...) przyjmowany

w Tabeli kursów banku. Nie wyjaśniono powódce takich pojęć jak: indeksacja czy spread walutowy. Powódka nie zarabiała wówczas w walucie (...), lecz w złotych, pracując w fabryce gazomierzy (...) S.A. w T. na stanowisku specjalisty ds. handlowych. Przed złożeniem wniosku kredytowego powódka podpisała umowę kupna nieruchomości.

(dowód: przesłuchanie powódki E. D. – k. 260-261, płyta – k. 263, wniosek kredytowy z dnia 30.06.2008r. – k. 146-148)

W dniu 30 czerwca 2008 roku powódka podpisała wniosek o udzielenie jej kredytu hipotecznego przez (...) S.A. Oddział w Polsce w kwocie 330.000 zł na okres kredytowania 360 miesięcy. Jako walutę wnioskowanego kredytu wskazano (...).

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: wnioskiem kredytowym z dnia 30.06.2008r. – k. 146-148)

Przy złożeniu wniosku kredytowego w dniu 30 czerwca 2008 roku powódka podpisała oświadczenie, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- znane jej są postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku;

a także jest świadoma, że:

- ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość spłaty kredytu;
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w wyżej wskazanym Regulaminie;
- saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej;
- raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w wyżej wskazanym Regulaminie.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: oświadczeniem z dnia 30.06.2008r. – k. 150)

W dniu 01 lipca 2007 roku bank podjął pozytywną decyzję kredytową.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: decyzją kredytową – k. 152)

W dniu 16 lipca 2008 roku powódka zawarła z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 na podstawie przedmiotowej umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 330.000,00 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...). Stosownie do § 3 kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,45167 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,65 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)). W myśl § 6 kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych. Kredyt

podlega spłacie w 360 ratach równych. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Wedle § 15 ust. 1 w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: umową o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15.07.2008r. – k. 65-69)

Wedle § 7 ust. 4 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej: Regulamin) w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. W myśl § 9 ust. 1 raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych wskazanego w umowie. Według § 9 ust. 2 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Zgodnie z treścią § 2 pkt 2 kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli, natomiast w myśl § 2 pkt 12 Tabela to Tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: Regulaminem kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 70-78)

Przy zawarciu umowy kredytowej powódka podpisała oświadczenie z dnia 16 lipca 2008 roku o tożsamej treści jak wskazane wyżej oświadczenie z dnia 30 czerwca 2008 roku.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: oświadczeniem z dnia 16.07.2008r. – k. 163)

Przed zawarciem umowy powódka nie zapoznała się z wzorem umowy w domu. Kredyt spłacany był w PLN.

(dowód: przesłuchanie powódki E. D. – k. 260-261, płyta – k. 263)

W okresie od dnia 15 lipca 2008 roku do dnia 15 maja 2020 roku z tytułu rat kapitałowo- odsetkowych powódka zapłaciła na rzecz banku kwotę 316.697,53 zł.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: zaświadczeniem banku z dnia 18.05.2020r. – k. 79-89)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, a także dowodu z przesłuchania powódki.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dowody z dokumentów odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Zważyć jednak należy, iż żadnego znaczenia nie miały dołączone do odpowiedzi na pozew opinie prawne, artykuły, stanowiska organów i instytucji. Sąd nie jest w żadnym zakresie związany w/w stanowiskami instytucji czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały zeznania świadka A. S.. Zważyć bowiem należy, iż zeznania świadka miałyby dotyczyć procedur obowiązujących w pozwanym banku w dacie zawierania umowy. Natomiast, jak wynika z treści złożonych dokumentów świadek nie brał bezpośredniego udziału w zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej. Sam zaś fakt obowiązywania określonych procedur wewnętrznych w pozwanym banku nie oznacza, że były one stosowane w odniesieniu do spornej umowy. Z tego powodu na podstawie Sąd pominął wniosek o jego przesłuchanie na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia i zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom powódki co do faktów dotyczących zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, zakresu informacji udzielonych jej przed zawarciem umowy w zakresie zasad funkcjonowania kredytu, w tym m.in. sposobu kształtowania kursu kupna/sprzedaży (...) oraz ryzyka walutowego. Zdaniem Sądu, w powyższym zakresie zeznania E. D. należało uznać za szczerze, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie. Przede wszystkim Sąd dał wiarę zeznaniom powódki co do tego, że przed podpisaniem umowy doradca kredytowy banku nie wyjaśnił kredytobiorcy ani sposobu ustalania kursu (...) przyjętego w Tabeli kursów, ani też znaczenia pojęć istotnych dla określenia wysokości zobowiązania. Zwrócić należy uwagę, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego postępowania żadnego dowodu, świadczącego o tym, że wskazane informacje zostały powódce rzeczywiście przedstawione, co tylko potwierdza wiarygodność zeznań złożonych przez powódkę. Nadto, z uwagi na brak doświadczenia powódki w zawieraniu jakichkolwiek umów kredytu, a więc w szczególności podobnych umów, a także zapewnienia doradcy kredytowego o stabilności waluty szwajcarskiej należało uznać za wiarygodne zeznania E. D. dotyczące braku świadomości ryzyka walutowego i możliwości znaczącego wzrostu wysokości raty.

Wysokość zapłaconych przez powódkę rat kapitałowo-odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez kredytobiorcę rat.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionego przez stronę powodową zarzutu nieważności umowy kredytowej. Zważyć należy, iż co do zasady zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska jest dopuszczalne i nie można a limine takiej konstrukcji umownej uznać za sprzeczną z prawem, a tym samym za nieważną. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany do (...) także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej – co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Oczywiście, sama okoliczność, że konstrukcja prawna umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, nie oznacza, że w konkretnych okolicznościach taka umowa nie może zostać uznana za nieważną, jeśli spełnione zostaną przesłanki nieważności czynności prawnej. Odnosząc się do zarzutu nieważności Sąd dokładnie przeanalizował sposób ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy pod kątem przekroczenia granic zasady wolności umów. Zważyć należy, iż zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Z kolei, według § 9 ust. 2 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. W § 2 pkt 12 wskazano ogólnie, że Tabela – o jakiej mowa w przytoczonych powyżej postanowieniach wzorca umownego to Tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku. Zważyć należy, iż ani w umowie kredytowej ani też w Regulaminie nie określono żadnych zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży (...) wskazywanych w trakcie wykonywania umowy w Tabeli kursów walut. Zawarta w § 2 pkt 12 Regulaminu definicja Tabeli kursów jest nader lakoniczna i nic nie wyjaśnia. Po gruntownej analizie zapisów umownych, a także postanowień Regulaminu Sąd doszedł do przekonania, że przewidziany w umowie kredytowej sposób ustalania świadczenia jest sprzeczny z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Zdaniem Sądu przytoczone powyżej postanowienia umowne przyznawały wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego uprawnienie do jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353 k.c., wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 k.c.) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt. I CSK 139/17 (LEX nr 2454799) Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada to powyższym wymogom.

Z treści przytoczonych powyżej postanowień umownych wynika, że w umowie nie określono szczegółowo, jakie dokładnie obiektywne czynniki wywierają wpływ na wyznaczanie kursu (...), publikowanego w Tabeli i stanowiącego podstawę do przeliczania salda kredytu przy wypłacie kredytu, a także do przeliczania poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych przy spłacie. Z samej umowy i Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia umowy wynika jedynie, że Tabela była sporządzana jednostronnie przez kredytodawcę. Przed podpisaniem umowy pozwany nie przekazał powódce żadnych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów waluty obcej, które służyły do przeliczania raty, także w formie wzorca umownego (np. Regulaminie). Zdaniem Sądu brak szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest

sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Brak określenia dokładnych, szczegółowych i weryfikowalnych czynników bądź parametrów wyznaczania kursów walut uwzględnianych w Tabeli pozwala hipotetycznie na dowolne ustalanie tego kursu i rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank znacznie odbiegała od średniej wartości na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi zatem ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli kursowej może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należy, iż w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank.

Kwestią istotną pozostawało także ustalenie, czy umowa jest objęta sankcją nieważności w całości, czy też w części tj. tylko co do klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak wskazuje się w judykaturze właściwa interpretacja regulacji zawartej w art. 58 § 3 k.c. in fine musi uwzględniać zasadę pacta sunt servanda (art. 354 k.c.), co oznacza, iż nieważność jednego z postanowień umowy nie powoduje nieważności pozostałych jej postanowień, jeżeli nadal są one możliwe do wykonania z zachowaniem celu tej umowy (czynności prawnej) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocław z dnia 16 października 2019r., III APa 1/19, L.). Zdaniem Sądu w rozpatrywanym przypadku bez powyższych postanowień sporna umowa nie może być wykonana. Przede wszystkim w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że strony zawarły umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem ustalonym według stawki referencyjnej określonej dla waluty (...) (np. LIBOR), albowiem nie było w tym względzie zgodnego zamiaru obu stron. Szczegółowe wyjaśnienia w powyższej kwestii zawarte będą w dalszej części niniejszego uzasadnienia, przy omawianiu kwestii abuzywności umowy i możliwości utrzymania umowy. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że utrzymanie umowy kredytu jako złotowego z oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR uniemożliwiałoby osiągnięcie zysku przez bank, a tym samym byłoby dla niego całkowicie nieopłacalne. Z tego względu, przesłankowo – na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały również zarzuty dotyczące abuzywności klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powódka nie zawierała jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. w celu sfinansowania zakupu nieruchomości w celu zabezpieczenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W lokalu zakupionym za środki pochodzące ze spornego kredytu powódka zamieszkuje zresztą do dnia dzisiejszego, co wynika nie tylko z jej zeznań, lecz również wskazania adresu zamieszkania w pozwie.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego

konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, LEX nr 2726793). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, LEX nr 1281131).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powódka będąca konsumentem miała jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że klauzule indeksacyjne były zawarte we wzorcu umownym tj. jednostronnie przygotowanym przez bank (...), który został przez pozwanego wydany jeszcze przed zawarciem przedmiotowej umowy. Pozwany nie wykazał, że była możliwość zmiany (wyeliminowania) spornych klauzul indeksacyjnych w wyniku negocjacji stron, czy zastąpienia ich innym miernikiem, a jak wskazano powyżej to właśnie na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Zatem, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Z samego faktu złożenia przez powódkę wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania przez nią wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym w formie pisemnego oświadczenia, nie wynika, że powódka miała realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, LEX nr 3056665). W judykaturze podkreśla się, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, LEX nr 2848129).

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Pojęcie głównych świadczeń stron jest niejednoznaczne i jego znaczenie może budzić pewne wątpliwości interpretacyjne. Można wyróżnić dwa stanowiska, przy czym jedno wskazuje, że pojęcie to obejmuje te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku, a drugie, alternatywne stanowisko wskazuje na elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w kodeksie cywilnym. W polskim orzecznictwie sądowym zdaje się przeważać wąskie rozumienie tego pojęcia w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004r., I CK 635/03, LEX nr 846537). Bez wątplenia klauzule indeksacyjne nie mieszczą się w takim rozumieniu pojęcia "główne świadczenia stron". W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134) Sąd Najwyższy bowiem stwierdził, że postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W wyroku z dnia 01 marca 2017 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 285/16 (LEX nr 2308321) Sąd Najwyższy potwierdził tę linię orzecniczą, wskazując, że postanowienie umowy zawierające uprawnienie banku do przeliczenia

sumy wykorzystanego kredytu przy użyciu kursu waluty obcej nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w tym przepisie, ponieważ nie określa ona świadczenia głównego, a wprowadza jedynie reżim jego podwyższenia. Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie klauzula indeksacyjna określa wyłącznie sposób zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, a tym samym nie stanowi klauzuli, która określa główne świadczenia stron.

Prezentowany jest jednak także pogląd przeciwny. W wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Pogląd ten jest również przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i polskich sądów powszechnych. W wyroku z dnia 4 listopada 2020 roku w sprawie o sygn. akt V ACa 300/20 (LEX nr 3101531), Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że „postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, określa świadczenie kredytobiorcy. W związku z powyższym uznać należy, że klauzule odnoszące się do przeliczenia kwot kredytu na (...) określają świadczenie główne umowy kredytu”. W wyroku z dnia 30 września 2020 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 556/18 (LEX nr 3126114) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Zdaniem Sądu, gdyby przyjąć powyższe, przeważające stanowisko to w rozpatrywanym przypadku charakter klauzul umownych nie wyłącza możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 k.c. chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. A. i inni przeciwko (...) SA, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabeli pozwanego banku, przy czym na etapie zawierania umowy (zarówno w samej umowie jak i Regulaminie) nie wskazuje się sposobu ustalenia kursów walutowych. W oparciu o kwestionowane

zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia salda kredytu i poszczególnych rat. W konsekwencji sporne zapisy uniemożliwiają konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi, ani też wysokości salda. W oparciu o zapisy w umowie i wzorcu umownym konsument nie był w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, LEX nr 3122522; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, LEX nr 3105310). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów banku” oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego powyżej stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej postanowień umowy i wzorca umownego (Regulaminu) obowiązującego w dacie zawarcia umowy nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli banku, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. W umowie ani też w Regulaminie – według stanu na dzień zawarcia umowy – nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli, nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, a nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. W konsekwencji brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowolnego kursu. Bez znaczenia pozostaje zatem w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych czy denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku o sygn. akt III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Z tego samego powodu bez znaczenia pozostaje fakt, że od 2009 roku istniała możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...), co podnosił pozwany w odpowiedzi na pozew. Reasumując tę część rozważań należy wskazać, że brak określenia w umowie szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi hipotetycznie na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy. Podkreślić należy, iż klauzula indeksacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest indeksacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020 roku o sygn. akt I ACa 745/19 (LEX nr 3122522) Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna jak w rozpatrywanym przypadku skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty dowiaduje się w istocie po jej spłaceniu.

W związku z powyższym kwestionowane postanowienia prowadzą w konsekwencji do tego, że ryzyko wynikające ze zmiany kursów walut jest rozłożone pomiędzy strony niniejszego stosunku prawnego w sposób nierównomierny. Wysokość zobowiązania konsumenta została bowiem określona za pomocą klauzul indeksacyjnych odwołujących się do kursów waluty obcej określonych w Tabeli przygotowanej przez pozwany bank, przy czym kurs waluty obcej podlega nieograniczonym zmianom, a jednocześnie nie zagwarantowano konsumentowi w umowie żadnych mechanizmów, które mogłyby ograniczyć to ryzyko. Ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W umowie nie zastrzeżono dla konsumenta także żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 139/17 (LEX nr 2454799) Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. W świetle powyższego należało uznać, że postanowienia umowy chronią wyłącznie interesy banku, natomiast nie przewidują żadnych instrumentów chroniących interesy konsumenta. Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i następnych. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości, w szczególności zastosować art. 56 k.c. bądź art. 354 k.c. W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku należy wykluczyć zarówno możliwość ustalenia odpowiedniego kursu w oparciu o ogólne przepisy odnoszące się do zasad konstruowania treści i skutków czynności prawnych (art. 56 k.c.), jak też wykonania zobowiązania (art. 354 k.c.), albowiem stoi temu na przeszkodzie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. W judykaturze (...) wskazuje się, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W szczególności zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym między innymi w wyroku z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10 z brzmienia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków. Z kolei art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Również w wyroku z 30 maja 2013 roku, C-488/11, Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy nie może być interpretowany jako zezwalający sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on nieuczciwy charakter postanowienia dotyczącego kary umownej w umowie zawartej

pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, na obniżenie kwoty kary umownej nałożonej na konsumenta zamiast całkowitego niestosowania wobec niego danego postanowienia (punkt 59 orzeczenia). Ponadto, w polskim systemie prawnym nie istnieją przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Nie może być mowy o zastosowaniu np. przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 roku, który nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytowej, a co ważniejsze ma zastosowanie w sytuacji jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej umowie zobowiązanie zostało określone w PLN.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powódki, albowiem spłaciła już znaczną część kredytu. Nadto, w pozwie, a także składając zeznania na rozprawie, strona powodowa w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraziła zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami.

W świetle powyższego Sąd uznał, że niezależnie od okoliczności wskazanych powyżej wynikających ze sprzeczności umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego, także abuzywność klauzul umownych we wskazanym powyżej zakresie będzie prowadziła do nieważności całej umowy, albowiem nie ma możliwości utrzymania umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul indeksacyjnych z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Na to, że umowa kredytu indeksowanego stanowi odrębny podtyp kredytu wskazuje się również w judykaturze. W wyroku z dnia 22 października 2020 roku w sprawie o sygn. akt I ACA 709/19 (LEX nr 3113943) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997r. Prawo bankowe). W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze)

stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony – wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ((...)), funt szterling brytyjski ((...)), jen japoński ((...)). Bez wątpliwości zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem kredytobiorcy nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy,

która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy częściowej banki muszą zapewnić sobie finansowanie (de facto zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań walucie tego kredytu – w tym wypadku w PLN. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. stopą NBP lub WIBOR- zazwyczaj wyższą), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Z drugiej strony różnice w oprocentowaniu różnych walut są podstawą wielu transakcji rynkowych (np. swapów procentowych czy walutowo-procentowych), a więc źródłem potencjalnego zysku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wierzycielności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 2020 roku, VI ACa 779/19, LEX nr 3145135). W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 768/14, (OSNC 2015/11/132) Sąd Najwyższy stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Przedstawione powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyroku z dnia 16 czerwca 2020 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 540/19 (LEX nr 3102848) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. W wyroku z dnia 22 października 2020 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 709/19 (LEX nr 3113943) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego. Taki kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy. Prawo krajowe nie przewiduje żadnej możliwości uzupełnienia takich luk, które powstałyby na skutek wyeliminowania zapisów abuzywnych, a

pozostawienie w obrocie umowy, która przewiduje waloryzację, ale nie określa sposobu waloryzowania świadczenia nie jest dopuszczalne. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W świetle powyższego nie ma zatem podstaw do tzw. „odfrankowania” kredytu. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020r., I ACa 1089/18, LEX nr 3102002).

Utrzymanie przedmiotowej umowy z zastosowaniem zmiennej stopy oprocentowania opartej o wskaźnik LIBOR powodowałby jej nieważność. Z dniem 01 stycznia 2018 roku weszło bowiem w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 8 czerwca 2016 roku w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz rozporządzenie (UE) nr (...) – znane szerzej jako rozporządzenie (...). Jest ono odpowiedzią na rozmaite nieprawidłowości wykryte przy ustalaniu wysokości stawki LIBOR i dotyczy również wskaźników referencyjnych na rynku polskim (np. WIBOR). Zgodnie z art. 29 ust. 1 tego rozporządzenia podmiot nadzorowany (w tym bank) może stosować w Unii wskaźnik referencyjny lub zestaw wskaźników referencyjnych, jeżeli wskaźnik referencyjny opracowuje administrator mający siedzibę lub miejsce zamieszkania w Unii i wpisany do rejestru, o którym mowa w art. 36, lub wskaźnik referencyjny, który wpisano do rejestru, o którym mowa w art. 36. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt. 3 lit c) i d) d stosowanie wskaźnika to bycie stroną umowy finansowej, dla której indeks lub kombinacja indeksów stanowią odniesienie jak i oferowanie stopy oprocentowania kredytu zgodnie z definicją zawartą w art. 3 lit. j) dyrektywy 2008/48/WE obliczonej jako spread lub marża ponad indeks lub kombinację indeksów i która jest stosowana wyłącznie jako odniesienie w umowie finansowej, której stroną jest kredytodawca. Z kolei umowa finansowa to w szczególności umowa o kredyt zdefiniowana umową o kredyt zdefiniowaną w art. 4 pkt 3 dyrektywy (...) (art. 1 ust. 1 pkt. 18) lit. b) rozporządzenia). Rozporządzenie (...) odnosi się również do umów finansowych zawieranych z udziałem konsumentów. Zgodnie z art. 51 ust. 4a i 4 b rozporządzenia podmiot opracowujący indeks może nadal opracowywać istniejący wskaźnik referencyjny, który mogą stosować podmioty nadzorowane, do dnia 31 grudnia 2021 r., lub, jeżeli podmiot opracowujący indeks złoży wniosek o udzielenie zezwolenia lub rejestrację – do czasu odmowy udzielenia zezwolenia lub dokonania rejestracji, o ile taka nastąpi. Należy jednak podkreślić, że ustawodawca europejski zwrócił uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze różne rodzaje wskaźników referencyjnych i różne sektory wskaźników referencyjnych mają różne właściwości, słabe strony oraz wiąże się z nimi różne ryzyko (motyw 33). Dlatego oświadczenie administratora wskaźnika wyraźnie i jednoznacznie definiuje rynek lub realia gospodarcze, których pomiar jest celem wskaźnika referencyjnego, oraz okoliczności, w jakich pomiar ten może stać się niewiarygodny (art. 27 ust. 1 akapit 4 lit. a) rozporządzenia). Po drugie wskaźniki referencyjne mogą stanowić odniesienie dla długookresowych instrumentów finansowych i umów finansowych, a w pewnych sytuacjach opracowywanie tego rodzaju wskaźników referencyjnych może nie być już dozwolone po wejściu w życie rozporządzenia, gdyż posiadają one właściwości, które nie mogą zostać dostosowane w taki sposób, by spełnione były wymogi niniejszego rozporządzenia. (motyw 63 preambuły). Wskaźnik LIBOR spełnia oczywiście powołane wyżej wymogi. Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) (...) z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniającym rozporządzenie wykonawcze (UE) (...) ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) wskaźnik LIBOR został uznany za kluczowy wskaźnik referencyjny. Administrator tego wskaźnika I. A. (...) z siedzibą w L. złożył stosowny wniosek zgodnie z art. 51 ust. 3 rozporządzenia, toteż nie ma przeszkód, aby stosować LIBOR zarówno w umowach zawartych po dniu wejścia w życie rozporządzenia (...), jak i przed tą datą. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z motywem 5 preambuły powołanego rozporządzenia wykonawczego wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla 5 walut, w tym Euro. Oświadczenie administratora złożone zgodnie z art. 27 rozporządzenia przewiduje, że LIBOR jest obliczany dla euro, dolara amerykańskiego (USD, franka szwajcarskiego ((...)) funta brytyjskiego ((...)) oraz jena japońskiego ((...))((...). Biorąc pod uwagę, że stosowanie wskaźnika nie wpisanego do

rejestrę prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia (...) jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim.

Dla sprawy niniejszej oznacza to, że umowa kredytu hipotecznego w PLN oprocentowana według wskaźnika LIBOR jest sprzeczna z powołanym rozporządzeniem, a zatem nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Wskazane regulacje europejskie mają wpływ nie tylko na niedopuszczalność umowy kredytowej w PLN oprocentowanej według stawki LIBOR co do zasady, ale i ze względu na brzmienie konkretnej umowy rozważanej w sprawie niniejszej.

Jak już wskazano według treści załącznika do rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) (...) z dnia 22 marca 2019 r. zmieniającego rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) (...) ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) wśród kluczowych wskaźników referencyjnych wskaźników znajduje się wskaźnik L. I. R. (LIBOR) administrowany przez I. A. (...) z siedzibą w L..

W konsekwencji należy uznać, że stosowanie wskaźnika LIBOR jest obecnie prawnie i faktycznie niewykonalne. Zatem kontynuowanie opisanej w pozwie umowy według formuły „złotówki + LIBOR” nie jest możliwe. To zaś pociąga za sobą nieważność umowy w całości.

Kolejną istotną kwestią mającą wpływ na nieważność umowy kredytowej było niedochowanie obowiązków informacyjnych przez pozwanego bank przy zawarciu umowy. Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 483/18 (LEX nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymienialnej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością,

jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, LEX nr 3054618). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, LEX nr 3052838). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, LEX nr 3120058).

Zważyć należało, iż w niniejszej sprawie, strona pozwana przedstawiła dwa oświadczenia podpisane przez powódkę w dniach 30 czerwca 2008 roku i dnia 16 lipca 2008 roku o analogicznej treści, z których wynika m.in., że kredytobiorca będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, a ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość spłaty kredytu. Oba zacytowane oświadczenia mają niewątpliwie blankietowy charakter, odwołują się do ogólnych pojęć, nie wskazują, jakie dokładne informacje zostały przekazane kredytobiorcy przed zawarciem umowy. Jednocześnie, z zeznań powódki, którym Sąd dał w pełni wiarę, wynika, że wbrew obowiązkom sformułowanym w orzecznictwie, zwł. przez (...) (por. wyrok z dnia 20 września 2017r., R. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16) bank nie przedstawił jej żadnych obiektywnych i rzetelnych informacji o wahaniami kursowych franka szwajcarskiego w dłuższej perspektywie czasu, w tym w formie graficznej (wykresów) czy symulacji.

Jak wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 24 czerwca 2019 roku w sprawie o sygn. akt XXV C 266/15 (LEX nr 2759068) mimo iż istnieje dziedzina wiedzy zajmująca się badaniem kursów rynkowych różnych walorów (analiza techniczna), to prawidłowe określenie kursu jakiegoś waloru w konkretnej dacie w przyszłości należy uznać za graniczące z niemożliwością. Mimo to całą pewnością banki – jak i inni uczestnicy rynku walutowego – posiadały pewne scenariusze czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach. Skorzystanie z nich w dniu dzisiejszym należy uznać za utrudnione – m.in. ze względu na możliwość powoływania się na tajemnice przedsiębiorstwa. W tej sytuacji Sąd może oprzeć się jedynie na znanych mu z urzędu zmianach kursu (...) oraz zasadach życiowego doświadczenia. Analiza wykresu historycznego kursu (...) pozwala na niewątpliwie stwierdzenie dwóch okoliczności. Po pierwsze w lutym 2004 roku kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (ok. 3,11 zł). Po drugie po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając w marcu 2008 roku poziom 2,25 zł i najniższy kurs poniżej 2,00 zł sierpniu 2008 roku. Odległość czasowa maksimum kursowego i umowy powódki to nieco ponad 4 lata – odstęp dość krótki w porównaniu przewidywanym np. trzydziestoletnim okresem trwania umowy kredytowej. Skoro więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się o blisko 50 %, to w informacji dla konsumenta należało wskazać zarówno tak wysoką zmienność, jak i zwiększenie kursu o 50% - w porównaniu do daty zawarcia umowy. Innymi słowy dające się przewidzieć ryzyko walutowe należy określić przez aktualny kurs powiększony o minimum 50 %.

Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty – mimo iż łatwa do ustalenia – nie jest powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji zdaniem Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym (np. założenie maksymalnego wzrostu kursu na 20 % zamiast na 50%) w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w (...) zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu – ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank. Nikt

działający racjonalnie nie zgodzi się na poniesienie o 50% ceny, która nie zostanie zrekompensovane dodatkowymi korzyściami. Przy niskim wzroście kursu wzrost rat jest rekompensowany niższym oprocentowaniem: innymi słowy nawet po realizacji ryzyka kursowego kredyt w (...) nadal będzie korzystniejszy niż wyżej oprocentowany w PLN. Przy znaczącym wzroście kursu kredyt indeksowany przestaje być opłacalny. Jest to o tyle istotne, że na podstawie przekazanej przez bank informacji konsument powinien mieć możliwość oszacowania konsekwencji ekonomicznych danego produktu. Zwrócić przy tym uwagę należy na stanowisko judykatury, która wskazuje, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). Jednocześnie należy mieć na względzie, że powódka nie miała doświadczenia w zawieraniu jakichkolwiek umów kredytowych, ani też specjalistycznego wykształcenia w dziedzinie bankowości. Dodatkowo, jak wynika z zeznań powódki, doradca kredytowy zapewniał ją o stabilności (...) i ewentualnym wzroście kursu do maksymalnie 3,00 zł, co tylko utrzymywało powódkę w przekonaniu, że prawdopodobieństwo istotnej zmiany kursu waluty indeksacji jest niewielkie, a sam produkt finansowy jest bezpieczny. Bez wątplenia zapewnienia pracownika banku tylko osłabiały wydzźwięk podpisanych oświadczeń. Jak zeznała powódka, traktowała te oświadczenia jako formalny obowiązek. Tym bardziej, że zawarto w nich oświadczenie o rezygnacji z wnioskowania o kredyt w PLN pozbawiony mechanizmów indeksacji do waluty obcej, w sytuacji, gdy powódka została poinformowana, że nie posiada zdolności kredytowej do zaciągnięcia takiego zobowiązania. Mając na względzie powyższe należało uznać, że bez pełnej i zrozumiałej informacji o możliwych zmianach kursów, popartej symulacjami sporządzonymi o historyczne dane kursowe z dłuższej perspektywy czasowej, powódka nie miała świadomości, że wzrost kursu (...) wobec PLN może także wpływać na znaczne zwiększenie salda zadłużenia, a tym samym, że mimo wieloletniego spłacania kredytu, saldo zadłużenia może istotnie rosnąć. Odebranie oświadczeń o przytoczonej powyżej treści, a także brak rzetelnych wyjaśnień ze strony pracowników banku nie spełniało wymogów o jakich mowa powyżej. Podkreślić z całą mocą należy, iż obowiązkiem banku jako strony silniejszej jest pełne wyjaśnienie konsumentowi zasad kształtowania wysokości zobowiązania w taki sposób, aby mógł podjąć w oparciu o tę informację należycie przemyślaną decyzję, w tym przedstawienie stosownych symulacji.

W powołanym wyżej orzeczeniu słusznie zauważono również, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa 567/14, Legalis 1285001).

Oczywiście bank nie ma możliwości przewidzenia, jak kurs waluty obcej będzie kształtował się w przyszłości i nie może w tym zakresie udzielić żadnej wiążącej informacji, jednak powinien wyjaśnić konsumentowi, że kursy walut są trudne do przewidzenia w przyszłości i zależne od wielu czynników, a także że zmiany kursów nie są niczym ograniczone. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązuje kontraktowa lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. W świetle powyższego zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należycie poinformowanym konsumentem. Niewątpliwie brak ww. informacji miał istotny wpływ na podjęcie decyzji kredytowej przez powódkę. Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z

dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy, jako, że przedmiotowy warunek umowny odnosił się do głównego świadczenia stron (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy była ewentualna możliwość zawarcia przez powódkę aneksu do umowy, który umożliwiałby jej spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w (...). Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 385² k.c. momentem istotnym dla oceny abuzywności jest stan z chwili zawarcia umowy, a ponadto zapis ustalający sposób ustalenia kursu sprzedaży waluty w dalszym ciągu pozostawałby w dużej mierze dowolny i nie weryfikowalny przez klienta. Oczywistym jest, że powódka nie była zobowiązana do zawierania aneksu. Bez znaczenia był także sposób wykonywania umowy.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21, LEX nr 3170921), mającej moc zasady prawnej Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła jednak zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Na podstawie załączonego do pozwu dokumentu w postaci zaświadczenia banku wynika, że z tytułu spłat rat kapitałowo-odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu powódka spłaciła dochodzoną kwotę. W okresie od dnia 15 lipca 2008 roku do dnia 15 maja 2020 roku z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych powódka zapłaciła na rzecz banku łącznie kwotę 316.697,53 zł. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40). W związku z tym roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. Sąd uwzględnił w całości roszczenie główne i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 64.932,71 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził, na mocy art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 31 października 2020 roku do dnia zapłaty, a więc dnia następującego po doręczeniu pozwu. Wymagalność roszczenia o zapłatę w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu wymagała wezwania pozwanego do zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego solidarnie na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu w kwocie 6.417 zł, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powodów w stawce minimalnej obliczona od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).